

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Grudnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej z dnia 17 grudnia: W Najwyższym J. C. M. Ukazie do naczelnie dowodzącego w Gruzji generała piechoty *Jermołowa*, pod dniem 8 października 1821 roku wyrażono:

Dostrzegłszy z nadesłanych przez was doniesień, iż stan przemysłu i handlu w Gruzji, dla niedostatku kapitałów i handlowych zaprowadzeń, nie ma jeszcze należytej rozciągłości i ruchu, oraz znajdując, iż części te, do pomysłowości kraju tak potrzebne, nie mogą ze skutkiem być zarządzane na prawidłach ogólnych i potrzebują szczególnych zachęceń, do obecnego stanu tego kraju stosownych, Uznaliśmy za potrzebną postanowić poniższe ku ich dobru urządzenia:

1) *Prawa gildyjne*: Wszystkim handlującym poddanym rosyjskim i zagranicznym, którzy w biegu lat roci, licząc od 1 lipca 1822, założą w kraju tym domy handlowe, i będą prowadzić handel ogółowy, służyć będą prawa pierwszej gildyi, bez żadnej opłaty, w ciągu wyrażonego czasu; lecz po upłynieniu tego terminu, tak ci, którzy zechcą dłużej prowadzić handel, jako i ci, którzy nanowem nim się zajmą, obowiązani będą prowadzić go na powszechnem urządzeniu, znosząc wszystkie powinności, z prawami gildyiemi połączone. Samo z siebie wypada, że ci, którzy przed upłynieniem tego terminu zaniechają handlowych swych działań, tém samém już pozbawia się i prawa gildyjnego, w handlu tym dla nich służącego.

2) *Ułga od podatków osobistych i służby*. W biegu tegoż terminu handlujący, równie rosyjanie, jak i cudzoziemcy, uwalniają się w tych miejscach od służby osobistej i osobistych podatków, a domy ich i magazyny od wojskowego postępu i podatków, wyłączając jednakże miejscowe rozchody mieskie, którym oni, jako właściciele domów, podlegać powinni.

3) *Nabywanie własności nieruchomości*. Wszystkim handlującym, tak poddanym rosyjskim jako i zagranicznym, dozwala się w kraju tym nabywać własność nieruchomą i sprzedawać ją, z opłatą prawem ustanowionych poszlin, chociażby handlujący cudzoziemcy nie weszli w poddaństwo. Ale za porzuceniem handlu i opuszczeniem tego kraju, obowiązani są znosić podatki, w Urzędzeniu *Miast* (Hlorodowe Położenje), na ten przedmiot ustanowione. (d. c. p.)

A U S T R Y A.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Wiedeń*, dnia 18 grudnia. Mimo tego (pisze jedna z gazet niemieckich), że, zwłaszcza od powrotu *Xiążęcia Metternicha* z *Hannoweru*, zdaje się rzeczą pewną, iż w przypadku wojny z *Turcyą*, dwór nasz zachowa neutralność, postrzegać atoli można rozmaite środki wskazujące, iż gabinet tutejszy uważa tę wojnę za podobną. Pogłoski o zmniejszeniu wojska austriackiego nie tylko zupełnie ustały, lecz nawet okazuje się, iż w obecnych okolicznościach bynajmniej o tém nie myśłano. Wszystkie korpusy są z rozkazu rady nadwornej wojennej w zupełnej liczbie. Niedawno kilka półków udało się ze stanowisk swoich w *Czechach* i *Morawii* ku granicy wschodniej dla wzmocnienia kordonu nad niższym

Dunajem, w *Bannacie* i *Ziemi Siedmiogrodzkiej*.

Czytamy oraz w teyże gazecie, iż *turcy* chcą potęgę swoją zebrać na prawym brzegu *Dunaju*: i dla tego nie umacniają twierdz w *Multanach* i *Włoszczyźnie*, a całą troskliwość zwracają na twierdze w *Serwii*, *Bośni*, *Bulgarii*, *Romanii* i t. d.

Dnia 19. Gazeta hamburska następujący, pod napisem, *Austria*, umieściła artykuł:

Nie masz już *Stambułu*! Okropny, i dłużej trwający, niż w *Moskwie* roku 1812, pożar, obrócił wszystko w perzynę. Wspaniały kościół *s. Zofii*, *Seray W. Sultana*, zbrojownia i niezliczone inne gmachy, stały się pastwą płomieni. Zamordowano *W. Sultana* z jego synem *Abdul Mirzad*, a oprócz nich *Muftę*, *Reis-Effendę*, *Kapitana baszę*, i wiele innych naysznakomitszych osób. Przyczyną i sprawcami tego wszystkiego byli *janczarowie*, którzy podłożyli ogień. Zagraniczni posłowie zaledwie zdołali wyjechać do *Skutari* i *Bujukdere*. Wyrznięto wszystkich *greków*, i innych europejczyków. Oprócz tego, było w okolicach *Stambułu* mocne trzęsienie ziemi, które pewną liczbę wsi i miast pochłonęło. Takie to wiadomości odebrano w *Wiedniu* w listach prywatnych, i rozgłoszono po mieście. Dwór nasz jednak żadnego jeszcze w tej mierze urzędowego nie miał uwiadomienia.

Tryest, d. 5 grudnia. Podług nayswieższych wiadomości z *Kandyi*, bardzo dobrze idzie tamiecznym powstańcom greckim, którzy baszę i urzędników tureckich zamknęli w *Kandyi*. Opanowali zamek *Carabusa*, naysważniejszą warownią na wyspie. *Turcy*, którzy dotąd odbierali pomoc od oddziału floty swojej, stojącej w tamiecznych okolicach, są dziś w nader smutnym stanie: *grecy* bowiem, którym rozpacz podała oręż w rękę, są pięć razy od nich liczniejsi, i codziennie mogą dostawać wsparcie morzem. Przy pobliskich wysepkach pełno jest korsarzy greckich.

N I E M C Y.

Czytamy w *hanowerskiej* gazecie, iż podług listów z *Wiednia*, *Król hiszpański* żądać miał od dworu austriackiego pomocy, przeciw zbuntowanym poddanym swoim. (*Korr. Warsz.*)

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu*, d. 18 grudnia. *Xiążę sasko-meyningski*, *Bernard-Eryk*, skończywszy 21 lat wieku objął dnia 17 b. m. rząd krajowy.

Odebrane w *Frankforcie* listy z *Madrytu*, spodziewać się każą blizkiej odmiany w systemacie i kształcie rządu hiszpańskiego.

Przeszło 80,000 wojska francuzkiego stoi wzdłuż *Pyreneów*, od oceanu do morza śródziemnego, co jest aż nadto wiele dla rozciągnięcia kordonu, aby grassująca w *Hiszpanii* zaraźliwa choroba nie wcisnęła się do *Francyi*.

Hannower, dnia 17 grudnia. Onegdaj przeprowadzono tu pod mocną strażą dwóch ludzi, których na wezwanie rządu niderlandzkiego poymano w *Lipsku*. Nazajutrz posłano ich dalej do *Hollandyi*. Jeden z nich ma być kapitanem niderlandzkim, a drugi podoficerem.

H I S Z P A N I J A.

(z *Kor. i Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 3 gru-

dnia. Stany zajmują się spokojnie rozważaniem kodexu karzącego. Podczas sessyi d. 29 listopada przeczytano list ministra sprawiedliwości, donoszący, że Król przybędzie dnia 4 grudnia do stanów z Królową i całą rodziną królewską. Na sessyi d. 30 listopada uchwały stany, aby wysłana była eskadra na morze śródziemne dla zasłaniania handlu i bronięcia brzegów. Na sessyi d. 1 grudnia zajmowały się projektem prawa, tyczącego się zakazu wprowadzania rękodzieł zagranicznych.

Na sessyę d. 30 listopada szedł cały niemal Madryt: spodziewano się, iż zdawana będzie stanom sprawa o postępowaniu ministrów, i środkach, jakie nieustająca deputacja obmyśliła w teraźniejszych okolicznościach kraju naszego. Ale zawiodła się publiczność: bo cała prawie ta sessya zesłała na rozważanie kodexu karzącego.

Prowincja toledańska wybrała już także pięciu deputowanych, między którymi jest trzech księży.

Mocno zatrważające nadchodzą tu zewsząd doniesienia. List z Korunny dnia 28 z. m. pisany donosił, że cała Galicya powstała. Zmuszono naczelnika politycznego do pokazania całej korespondencji z rządem. Milicye połączyły się z wojskiem liniowym. Wszyscy są pod bronią. Jenerał Espoz Mina, dowodzący naczelnie w Galicyi, dostał był rozkaz, żeby złożył dowództwo w ręce naczelnika politycznego tej prowincyi, nazwiskiem Latra. Złożył je; ale po okazaniu przez lud nieukontentowania z tego powodu, wziął je napowrót. Naczelnik polityczny miał rozkaz użycia milicyi narodowej, gdyby potrzeba było, do odebrania jenerałowi Mina dowództwa, i zmieniienia w razie potrzeby dowódców i oficerów tejże milicyi.

Według późniejszych doniesień, jenerał Mina działał zmownie z juntą kadyxką, i zbuntował się przeciw rządowi. Wysłał on okrzędek do Kadyxu zawiadomieniem tamtejszej junty, co czynić przedsięwziął, i z zapewnieniem, że Galicya będzie wspierała dzieło zamierzone.

Jenerał Velasco, dowodzący w Sewilli, pociągnął z pięciotysięczną dywizyą wojska do Espagnaparas, dla przecięcia związku między Andaluzją a Madrytem; rząd zaś wysłał wojsko ku Ciudad Real, dla dania odporu andaluzyzykom. Oczekiwano w Sewilli jenerała Riego, który ma stanąć na czele całego przeciw rządowi powstania.

W Kadyxie i Sewilli wszyscy oficerowie, którzy byli sprawcami rewolucyi w r. 1820, obchodzą koszary, pobudzając żołnierzy przeciw ministeryum.

P. Jauregui dowódca wojskowy i razem naczelnik polityczny w Kadyxie, napisał i przysłał trzy listy do Madrytu: jeden do Króla, drugi do ministrów wojny i spraw wewnętrznych, a trzeci do nieustającej deputacyi stanów. W liście do Króla oskarża ministrów o teraźniejsze nie-seczęścia, i mówi o ministrach, jak o zbrodniarzach godnych szubienicy. W drugim liście wyraża, iż dla tego nie słucha rozkazów rządu, że przez słuchanie ich szwankowałby na sławie; że nim złoży dowództwo, chce wprzód wiedzieć, dla czego chcą mu je odebrać. W trzecim liście wyraźnie żąda złożenia ministrów, poczem obiecuje przybyć dla usprawiedliwienia się przed rządem.

Znany *Abuelo*, herszt buntowników, skazany nakoniec został na szubienicę, a wielu z jego towarzyszy na galery.

Piszą z Barceliony, że i to miasto poszło za przykładem Kadyxu. Wydrukowano i poprylepiano na murach oświadczenie, podpisane przez patriotów barcelońskich, wynurzające uwielbienie naczelnika strony republikańskiej, a nienawiść ku popieraczom chwiejający się władzy królewskiej. Co do morowej zarazy, ta już tak się zmniejszyła była, iż tylko po 27 ludzi umierało codziennie w Barcelonie i Barcellonecie; lecz zgromadzenie się d. 25 listopada wielu ludzi do trzech kościołów na *Te Deum*, stało się przyczyną, iż się znowu wzmogła zaraza, i umiera teraz każdego dnia po 34, 38 i 39 osób.

Wybor deputowanych z prowincyi już się zbliża do końca. W *Madrycie* wybory zakończyły się bez nieładu, a w mieście panuje największa spokojność.

W *Ceuta*, gdzie zaszły rozruchy między wojskowymi, przywróconą została spokojność. Posłano tam 500,000 realów na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców.

W tej chwili rozeszła się tu pogłoska, że prowincya Gallicya chce się ogłosić rzeczpospolitą. *Mina* musiał niechętnie oświadczyć się za republikanami i opanować twierdzę *Astorga*. Miał także przyrzec wojsku rabunek wszystkich kościołów.

Stary wierny sługa królewski, gubernator cywilny w *Kadyzie*, nazwiskiem *Jauregui* nabił Króla niespokojności. Napisał list do Monarchy, w którym odmalował mu prawdziwy stan *Kadyxu*, Andaluzyi i innych południowych prowincyi hiszpańskich, gdzie duch republikański panuje. Toż samo potwierdził *Baron Andilla*, następca *Jauregui*. Donosił on, że głos republikanizmu nie jest głosem kilku stronnictw, jak u dworu wielu utrzymuje; ale jest powszechnym życzeniem; że środkowy punkt republikański jest w *Sierra Despenaperos* w Andaluzyi, pod dowództwem jenerała *Valesco*, i że rewolucyoniści ci, mają związki z rewolucyonistami w *Korunnie* i *Barcelonie*.

Dnia 6. Wulkan grozi wybuchem. Wszystkie oznaki jego ukazują się w okropnym sposobie. Postępek mieszkańców *Kadyxu*, *Sewilli* i *Korunny* ma naśladowców. Wszyscy prawie oficerowie wojska i część milicyi prowincjonalnych, są za wykonaniem zamiarów facyi, tak dalece, że się nikt z tém nie tai. Dziś lub jutro oświadczy się otwarcie ta facya: bo dziś lub jutro nieustająca deputacja przybędzie do sali stanów, dla zdania im sprawy o teraźniejszym stanie narodu, i podania zaradczych sposobów, a chwilę tę miała obrać facya do wykonania, co sobie zamierzyla. Gdy skutek tej sessyi stanów jest nader ważny i ciekawy, przeto lud cisną się biec do pałacu stanów, co zapewne zamieszanie powiększy. Podczas tejże sessyi ma być żądane zdanie sprawy o pobudkach przybycia do Bajonny, miasta francuzkiego przy naszych granicach, jenerała tego narodu ze sztabem. Facya, która ma także swoich stronników w Stanach, a na których czele są *PP. Romero Alpuente* i *Dioz del Morales*, właściciel i wydawca gazety *Regulateur*, ma się tłumaczyć nieco otwarciej o tém mniemanem zgromadzeniu się w okolicach Bajonny wojska francuzkiego.

Onegdaj o trzech kwadransach na czwartą po południu przybył Król do Madrytu. Milicya stała pod bronią, którą jechał, a pełno było ludu na ulicach; nie równie zaś więcej wyszło o milę za miasto, gdzie rzucano kwiaty przed pojazdem królewskim. Gdy przybył Król do swego pałacu, odwiedziło ich wiele znakomitych osób.

Dziś o świcie wystrzelał z dział zwiastowały rocznicę urodzin Królowey (z domu księżniczki *Saskiej*, która rok 19 życia zaczęła). Była gala u dworu, i przypuszczano do ucałowania rąk obojga Królestwa.

Ministrowie *Bardaxi* i *Felici* sprowadzili Króla z *Eskuryalu* do Madrytu. Dalby Bóg, aby nie mieli do wyrzucenia sobie, że stali się przyczyną spełnienia wielkiej zbrodni. Krok ten powszechnie tu ganią: bo należało się z nim wstrzymać, aż po sessyi stanów, na której zdana będzie sprawa o niniejszym stanie narodu. Mniemali ci ministrowie, że obecność Króla w *Madrycie* załatwi rzecz całą. Żołnierstwo w *Madrycie* jest za Królem; toż część milicyi, a przeszło 3000 obywatelów uzbroiło się własnym kosztem i bez żadnego rozkazu, dla pośpieszenia na obronę tronu, gdyby był zagrożony.

Mówiono dziś rano o zmianie ministrów: jażkoż rzeczywiście podziękowali dziś rano Królowi za ministeryum; lecz Król żadnym sposobem nie chciał na to zezwolić i czynił im uwagi. Te gdy nie skutkowały, powstał Król z krzesła i rzekł do nich mocnym tonem: *Nigdy nie zezwolę, ażebym*

pozbawił się pomocy waszej, którzy w ostatnich czasach tyle daliście dowodów przywiązania do mojej rodziny i kraju. Możecie mnie opuścić, ale ja was nie uwolnię. Znam zamiary jakcy, będący klęską Hiszpanii i grożący jej upadkiem. Wiem, jaki mi los przygotowano, chcąc abym był drugim Ludwikiem XVI. Lecz nie dokażę tego. Nie rozpocznę walki; lecz jeśli będę do niej przymuszony, i jeśli mam umierać, polegnę z bronią w ręku i na czele straży mojej, która dla mnie życie poświęci.

Doniesiono dziś przed wieczorem, że sławna sessya stanów, o której wspomniano się wyżej, odbędzie się niezawodnie jutro (dnia 7). Władze wszelkich jęły się sposobów, żeby spokojność publiczna nie była naruszona. Król z całą rodziną swoją przechadzał się dziś w Prado, miejscu publicznej przechadzki. Cały dom jego był w ubiorze dworskim, a pojazdy dworskie (rzecz turzadka) nader były wytworne i bogate.

Adres miasta Alikantu przewyższa inne w tém, iż władze tamtejsze pogroziły zamknięciem portu tego, póki się rzeczy nie wyjaśnią.

Sześciuset obywatelów madryckich napisało adres do Króla, z którym wysłali trzech do ministra spraw wewnętrznych, ażeby podjął się oddać go Królowi i całą swą mocą popierał go przed Królem. Zdziwiło ministra, iż mu ten adres oddano, w którym petycyoniści żądają zmiany jego; z przyczyny, że administracja jego jest jak najgorsza. Wszakże ochłonął, i zapewnił delegowanych, iż starać się będzie u Króla, żeby ich żądaniu stało się zadosyć.

Cała Galicya jest w ręku Miny. Ustanowił on tam rząd tymczasowy, i nałożył kontrybucyą na duchowieństwo i szlachtę, a to dla zapłacenia wojska, którego 10,000 ma już pod bronią, a 20,000 wkrótce ma stanąć.

Barcellona zaledwie uwolniła się od zarazy, a zaraz umyśliła powstać. Przeszło 4000 uzbrojonych ludzi przebiegało ulicę krzycząc: *Śmierć szlachcom!*... Gdy żądano od kapitana jenerałnego, który się zamknął w cytadelli, poddania się, oświadczył, iż nieochybnie to uczyni, skoro w tej mierze odbierze od Króla rozkaz.

Cywilny gubernator w Guadalaxara, z powodu adresu kadyxkiego, w odezwie swojej wyraził: „Każdy rozsądny wie o tém, iż wolność nieograniczona jest dziekiem ludów wolnością, albo raczej niewolą: bo przekonany jest, iż nie ma tam wolności, gdzie nie ma bezpieczeństwa osobistego i własności, jak u dzikich ludzi. Wie o tém, iż chcąc używać nieoszacowanego dobra towarzyskiej wolności, potrzeba częstą jej poświęcić prawom.”

W nowém piśmie cywilnego gubernatora Kadyxu do Króla czytamy: „Ministrowie przez swoje kroki przywieźli lud do zaburzenia. Co się tyczy Kadyxu jedyną przyczyną zaburzeń jest, chęć utrzymania konstytucyi. Jeżeli ministrowie będą oddaleni, tedy niechaj mnie kto inny, godny tej konstytucyjnej prowincyi rządcą, zastąpi; niechaj wtedy wytoczą przeciw mnie sprawę, a całą odpowiedzialność za wypadki w Kadyxie biorę na siebie.”

Wyczytujemy w gazecie *Impartial*, iż Madryt zagrożony jest najeściem Riego i Miny, iż potrzeba wojnę wypowiedzieć Francyi, i że wojsko jednego z wielkich mocarstw ma się udać morzem do Hiszpanii.

Stan nasz polityczny staje się także coraz smutniejszy. *Barcellona* poszła za przykładem *Kadyxu*. Tak nazwani patryoci odezwaniami i zgromadzeniami swymi wprawiają strwożonych mieszkańców w niespokojność.

Pogłoska, jakoby jenerał *Mina* ciągnął we 30,000 wojska ku *Madrytowi*, okazała się fałszywą.

Urzednicy w *Kadyxie*, którzy podpisali buntowniczy adres, odwołali własne swoje podpisy, twierdząc, iż do nich przymuszeni zostali.

FRANCYA

(z Gaz. Warsz.) Paryż, dnia 15 grudnia. Przed odmianą ministrów, Król zwołał ich wszystkich d. 12 b. m. oprócz chorego jeszcze margra-

biego *Latour-Maubourg*, byłego ministra wojny, a nazajutrz dał prywatne wysłuchanie Panom *Pasquier* i *Deserre*. Tegoż dnia pracował z Hrabią *Lauriston*. *Monsieur*, brat królewski, miał także d. 13 b. m. długą rozmowę z Monarchą i stawiał przed nim Panów *Corbieres* i *Villele*. Dnia 14 b. m. była Francya bez ministrów. Radzono utrzymać niektórych ministrów; wszyscy jednak oświadczyli, iż albo pozostać muszą na urzędach, albo je złożyć.

Jedna z tutejszych gazet liberalnych pisze: „Rząd uległ naydzielniejszemu ze wszystkich prawu, to jest potrzebie. Oddaleni ministrowie ustąpili nowym. Lecz i ci podobno nie zaspokoja publicznej opinii. Nie wie jeszcze naród, czyli się z tej odmiany cieszyć lub smućć powinni.”

Okazuje się teraz, dla czego Król Pana *Ravez*, a nie Pana *Villele*, przeznaczonego na urząd ministra, mianował prezesem izby deputowanych. Pan *Ravez* dał niedawno wielki obiad polityczny.

Publiczność obwinia naywięcej Barona *Pasquier*, iż radził rozpuścić izbę deputowanych i podawać jej mało znaczące projekta, aby ważne interesy, należące właściwie do obrad izby, bez niej ułatwiono.

Król wyznaczył 1500 franków nagrody za napisanie naylepszej ody na pochwałę lekarzy francuzkich i siostr miłosierdzia, którzy się udali do *Barcellona* dla ratowania nieszczęśliwych, dotkniętych zaraźliwą chorobą.

Przez nadzwyczajną okazyą odebrano tu wiadomość z *Madrytu*, iż Król hiszpański uległ potrzebie i mianował nowych ministrów, którzy jednak nie są podług życzenia narodu.

Niedawno żołnierzowi z gwardyi kazano zanieść papiery ministra interesów zagranicznych na radę stanu. Wkrótce przyszedł bez papierów do bióra i oświadczył, iż mu je odebrało 6 ludzi, którzy pod granatowemi płaszczami mieli broń ukrytą. Pokazał oraz żołnierz rany, które bronią się dostał. Wypadek ten poruszył całą policyą. Rozstawiono w nocy żandarmów i gwardyą królewską na ulicach *Rivoli* i *Castiglione*, gdzie się to zdarzyło. Nazajutrz wielu szpiegów policyjnych, odzianych podobnież granatowemi płaszczami, weszło do publicznych domów, a traktując obecnych ludzi, lżyło rząd i t. d. chcąc tym sposobem wysledzić sprawców napaści. Wypadek ten zrodził tysiączne domysły. Przyznał się nareszcie ów żołnierz, iż wszystko zmyślił, aby mu przypisano wielką gorliwość w służbie.

Izba deputowanych. Dnia 12 b. m. kommissya budżetowa obrała Pana *Corbieres* prezesem swoim, a Pana *Villele*, sekretarzem. Kommissya do roztrząśnienia prawa o cenzurze gazet poleciła Hrabieciu *Vaublanc*, aby imieniem jej zdał sprawę w izbie, kommissya petycyjna zda także sprawę na dzisiejszej publicznej sessyi.

Dnia 18. Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż matka teraźniejszego Sultana tureckiego urodziła się w *Martynie*, z kąd w 14stym wieku życia swego, płynąc do Francyi, zabrana od korsarza algierskiego, dostała się do haremu Sultana *Abdul Hameda*. Umarła roku 1817. Imie miała *Alina*. Basza Egiptu, *Mehmed Aly*, jest jej bratem. Był w 15tym roku życia swego przeznaczony na porucznika w pólku *Buillon*; lecz razem z siostrą dostał się w niewolę algierską. Służył za prostego żołnierza w straży de ja algierskiego, a potem został *Ihoglu* (paziem Sultana).

Jenerał *Donnadieu* kazał drukować mowę, którą chciał mieć na sessyi izby deputowanych d. 3 b. m. Oskarża w niej dawniejszych ministrów. Następujący wyjątek jest naymocniejszy. „Któż we Francyi i w całej Europie nie zna osobliwszego położenia dyplomatycznych agentów naszych? Usunięci od wszelkich obrad o losach Europy, lub tyle tylko do nich należący, aby oświadczyli, iż Francya nie przeciwko nim nie ma powiedzieć, są świadkami ciągłej nieczynności ministrów. Niech się odezwą, jeśli się ośmielą; niech dowiodą, iż rzecz ma się inaczej; niech sami powiedzą, jaką rolę graliśmy i jaką pod ich sterem grać mamy, w czasie politycznych wypadków, które niedawno zaszły

lub zaydą. Nadaremnie dla pokrycia swego nierozsądku wystawiać będą obraz smutnego stanu Francyi, i dwukrotnemu pobytowi wojsk obcych przypisywać niemożność naszą, znaczenia na politycznym teatrze. Wskażemy im pomyślność Francyi i niewyzerpane jej źródła. Zkądżeto pochodzi, iż my, posiadając tak wielkie środki, wydajemy się słabymi i godnymi pogardy za granicą, tak dalece, że nawet powątpiwać musimy, czyli nas jeszcze za Mocarstwo europejskie uważają? O Francyo, piękna oyczyzno honoru i oświaty, jakżeś głęboko upadła! Nie jestżeś dosyć spodłona i upokorzona? Ludzie, których ci dało rozgniewane niebo, mówią o sprawiedliwej chlubie, jaką, podług ich zdania, czujesz, mogąc płacić 900 milionów podatku. Na cóż obracają tak ogromną sumę? Jakież cel mają w jej życiu? A dla tego, żeśmy ztąd szlachetny gniew uczuli, czernią nas ministrowie przed Królem, i grożą rozpuszczeniem izby. Jeśliby to Królowi doradzili, niech zadrżą na myśl wypaść mogących skutków: naród bowiem wybierze albo nas, albo podobnie nam myślących na nowych reprezentantów swoich, a tym sposobem potwierdzi zdanie, które Królowi staraliśmy się oświadczyć, to jest, iż ministrowie nie są godni ufności jego, i utracili zaufanie narodu."

W Y S P Y J O N S K I E.

(z Gaz. Warsz.) Zante, dnia 11 listopada. Flota turecka, mocno uszkodzona, nie będzie mogła wypłynąć przed wiosną. Uzbijają więc turcy mnóstwo okręciaków, aby przynajmniej, nie dali grekom przewagi na Archipelagu, której im nawet flota turecka przez cały czas krążenia swego po morzu wydrzeć nie mogła.

Korfu, dnia 15 listopada. Z Morei donoszą, iż grecy nie mogą już tam żadnych czynić postępów, bo są panami wszystkich miejsc, a bandera niepodległości powiewa wszędzie w Morei. Wojsko ich pomnaża się, a karność zaczyna być wprowadzaną. Sądzą dziś bardziey niż kiedy, iż sami własną siłą potrafią odzyskać wolność; nie braknie im wojska, tylko broni i potrzeb wojennych. Przez zdobycie Trypolizy zyskali wprowadzić 20,000 karabinów; nie mają atoli ani dział, ani prochu; wielu greków jest uzbrojonych samemi pikami, któremi jednak rozproszyli Turków i opanowali znaczną część ziemi oyczystey.

Do Idryi przybyło czterech posłów W. Sultana, dla układania się o pokój z Grekami w Morei. Nie wiemy jeszcze, jakie W. Sultani poda im warunki. Dywan nie śmiał wysłać samych Turków, i poselstwo to składa się z Francuza, Anglika, Austriaka i Turka. Do Morei przybywa codzień mnóstwo cudzoziemców, którzy pragną służyć w wojsku, i którzy, mianowicie francuzi, nie mało przykładają się do wprowadzenia karności wojskowej i posłuszeństwa zwierzchności.

T U R C Y A.

(z Gaz. Warsz.) Stambul, dnia 26 listopada. Stolica tutejsza jest teatrem nayokropniejszych rozruchów. Dnia 23 b. m. posłowie austriacki i angielski naradzali się z Reis-Effendim, w celu skłonienia Porty do przyjęcia *Ultimatum* Rossyjskiego. Otrzymali potem wysłuchanie u W. Sultana, ale wszystko to było nadaremnie. Sultani miał oświadczyć, iż przywileje służące grekom, podług istniejących traktatów, nie mogą być przywrócone, iż nigdy nie zezwoli na żądanie gabinetu petersburskiego, iż postanowił wytepić buntowniczych greków, i wszystkich w pień wyciąć kazać. Gdy następnie posłowie ci w licznym towarzystwie janczarów wracali do domu, zapamiętali turcy szkalowali ich obelżywie, a do mieszkania Lor-

da *Strangford* przez całe południe z pistoletów strzelali. Napróżno Sultani wzywał lud do zaniechania tych bezprawioów; janczarowie przeklinali nawet Sultana i ministrów jego, za to, iż nie dotrzymali im dancy przed 6 miesiącami obietnicy, pozwolenia rabunku w *Pera*, części miasta, zamieszkałej przez Chrześcijan.

Główną sprężyną rewolucyi w Peloponezie ma być niejaki *Bambas*, były nauczyciel na wyspie *Chios*. Człowiek ten mający zapaloną głowę, zwrócił na siebie jeszcze w zeszłym roku uwagę rządu tureckiego. Przejęte listy jego utwierdziły podejrzenie. Dywan posłał rozkaz, aby go poymano i szkole zamknięto. Uwięziony *Bambas* został posłany, na okręcie greckim, pod dowództwem kapitana tureckiego, do *Stambułu*. W żegludze wymową swoją zachęcił maytków do buntu. Zabito oficera tureckiego i w morze wrzucono. *Bambas* schronił się do klasztoru na górze *Athos*, gdzie utrzymywał korespondencyą z Europą. Po powstaniu *Ypsylantego* udał się do Idryi. Zbuntowani przez niego idryoci, zatknęli trójkolorową chorągiew Węglarzy. Dokładniejsza rozważa i niepomysłny wypadek rewolucyi neapolitańskiej i pijemontskiej, skłoniły idryotów do zamienienia chorągwi trójkolorowej, na chorągiew krzyża. *Bambas* opuścił Idryę i udał się do Kandyi, gdzie atoli wszyscy bogaci i znakomici grecy odmówili mu pomocy. W górach potrafił zbuntować ubogi lud spezyotów. Idryoci wysłali posłów do *Spezyi* i *Ipsary*, a grecy na tych wyspach chętnie połączyli się z bogatymi i możnymi panami idryockimi. Taki jest początek powstania w Morei, które właściwie *Bambas* ułożył, będąc sam narzędziem wielkiego planu, pokrytego dotąd nieprzeprzaną zasłoną. *Bambas* jest niezmiernie czynny; jemu to senat kalamacki, byt swój winien.

Od granic tureckich, dnia 7 grudnia. Listy z *Widdynu* pod d. 28 listopada donoszą, iż basza tameczny odebrał wiadomość o powszechnym powstaniu w Serwii, którego naczelnicy w długiej odezwie ogłosili oswobodzenie kraju, Zabito wielu Turków. W *Widdynie* panuje spokojność.

Dnia 8. Ważne uchwały synodu duchownego greckiego w Morei, są następujące: 1) że w czasie walki o wolność Grecyi, posty mogą być nie tak ściśle zachowywane; 2) że kobiety i panny zhańbione przez barbarzyńców, mają być uważane za niewiasty czyste, będące nieszczęśliwymi ofiarami i męczennicami oswobodzenia ludu greckiego; 3) że wszyscy grecy, w obcych krajach znajdujący się, mają się modlić za ziomków swych podległych w ciągu tej świętej wojny. Tenże synod kazał zamordowanego Patriarchę uznawać za męczennika, a nowego potępiać jako bezbożnego, nieprawego i kacerza, zalecając, aby wszelkich napomnień jego nie słuchano.

A Z Y A.

(z Gaz. Warsz.) Bagdad, dnia 31 września. Persowie pod dowództwem walecznego syna Szacha, wkroczyli w granice tureckie. Poprzednio ogłosili wypowiedzenie wojny Sultanowi *Mahmudowi*, którego nazwali kacerzem i nieprzyjacielem Kalifa *Alego*, jedynego następcy *Mahometa* proroka. Dnia 25 b. m. sprzymierzeńcy ich kurdowie, z kilku oddziałami wehabitów ruszyli ze *Samara* i *Lentum*, i napadli na *Hille*. Bagdad ze wszelkich stron zagrożony, nie może dawać długiego odporu, z powodu małej liczby wojska.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 28 grudnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 87½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85, stary rubli 11, kopiejek 63, imperyał rub. 37 kop. 65.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 28 średnia	27 cal. 6,75 lin.	— 3,16 stopni	Północ. Zachod.	Pochmurno
	dnia 29 średnia	27 — 9,1 —	— 3,83 —	Południowy	Pochmurno
	dnia 30 godz. 6	27 — 5,5 —	— 4, —	Połud. Zachod.	Pochmurno

Wilno dnia 30 Grudnia 1821 roku v. s.

Wezwanie Sądowe.

1. Ponieważ w przewodzącym się w tutejszym kupieckim sądzie za aresztm dzieła kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszywego, z Bazylum i Janem Michała synami i bracią Kajenowiczami ciekło dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona, nie instalując od siebie plenipotentą, ztąd udała się, i o miejscu przebywania aney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacji, i Szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucję, wedle pojaśnionej prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyli i Jan Michała synowie bracia Kajenowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tutejszego kupieckiego sądu, albo też przystali instalowanego plenipotentą z wydaniem ohemu prawney plenipotencji, i z należnym zainformowaniem, aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dadz onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwnem zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyli i Jan Michała synowie Kajenowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjedną; i od onych dalszego w témże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozstrzygnięte wedle terażniejszej onego egzystencji. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Willissh, Translator K. Fon Holst. Tłumacz Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Translator M. Łopata m. p. s.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Meyliszkach dziedzictwa W. Szymona Bartoszewicza Chor. w powiecie Rosień. leżących egzystujący, skutkiem Remisy Sądu Ziem. Ptu Rosień. 1819 r. maja 8 nastaley, gdy w rozbiórce sprawy konkursowej, po uprzedzonych pierwszych akcesoryjnych wyrokach w roku 1819 7bra 22 i 23 zapadłych, w kontynuacji dzieła swojego w dniach 13, 14 i 15, grudnia teraż. 1821 r. dalszym się wyrokowaniem zajął, i gdy strony niektóre do konkursu zbiegające, bez uprzedzonej awizacji nie będąc wiadome o terminie ostatecznym w swych pretensjach uledz mogą amisyi, a przeto rzeczony Sąd Exdywizorski zakreślając ostateczny termin rozbioru dnia 23 styczni 1822 następującego r. przez Kur. Lit. trzykrotną awizacją wszystkie strony zawiadamia, aby zatem na ten termin pod utratą rzeczy wszystkie strony do masy funduszu dóbr Meyliszek, oddanych na satysfakcję kredytorów, stawiały, poraz ostatni zawiadamia, i takową awizacją urząd w komplecie podpisał. Datt 1821 zbra 15 dnia w Meyliszkach.

Teodor Blinstrub b. Sędzia Grodz. Prez. Exdyw. Wincenty Ostrowski Sędzia Grodz. Rosień. Exdywizor. Ignacy Strawiński Sędzia Grodz. b. Ptu Rosień. Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w skutek de-

krety remissyjnego Ziemstwa Rosieńskiego 1819 r. października 18 dnia nastaley, po odbytych pierwiastkowych zjazdach, oraz wysłuchaniu produktora i replik, od wszystkich stron, na sessjach i poobiednich rozbiorem sprawy konkursowej wierzycieli W.W. Tomasza i Antoniny z Łukiańskich Rumszewiczów Skarbników Xtw. Zmudt. zajmując się, że koło dnia 12 styczni 1822 roku oczewisty wyrok w tej sprawie ogłosić przedsięwzię, wszystkie interesujące strony przez trzykrotną awizacją do Kuryera Litewskiego podającą się zastrzega. Datt 1821 r. zbra 13 dnia.

Pisarz b. Ziemski Ptu Rosieńskiego Dionizy Paszkiewicz Exdywizor Prezydncy. Sędzia Ziemski Rosień i Exdywizor Jan Bohdanowicz. Prezydent Grodz. Ptu Rosień Antoni Chrzastowski i Exdywizor. Konstanty Lutkiewicz Sekretarz Szlachecki Ptu Rosień i Regent Exdywizorski.

Tygodnik Wileński z modami paryzkimi i rycinami kolorowanymi.

Tygodnik Wileński będzie wydawany i na rok następny 1822, tymże samym perzadkiem jak dotąd, toiest: dwa razy na miesiąc, dnia 15 i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 będzie się składał z jednego arkusza, a ostatniego najmniej z dwóch i ryciną kolorowaną. — Na papierze białym moskiewskim, każdy numer w oprawie.

Peryodyczne to pismo, następujące materye mieścić w sobie będzie:

1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów — 2). Urywki historyczne i anegdoty takiz cel mające — 3). Wyjutki z nowszych i ciekawszych podróży — 4). Powieści moralne po większej części z dzieł i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte — 5). O wychowaniu (edukacji) młodzieży płci obojey — 6). Zycia wsławionych Polaków — 7). Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach, służących do oświeconey zabawy — 8). Wiersze w rozmaitym gatunku — 9). Mody damskie i męskie z Dzienników (Zurnałów) zagranicznych z dołączeniem ryciny kolorowanej.

Dwanaście numerów składają Tom z udzielonym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli srebrnem bez poczt, a siedm z pocztą. Prenumeracja można.

W Wilnie: w Xiegarni XX. Pijarów u niżej podpisanego; w redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marcinińskiego; w xiegarni Uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego; w Głównym Pocztamcie Litewskim i we wszystkich Expedycjach tegoż Pocztamtu. W Mińsku, u P. Felicjana Kalinowskiego xiegarza. W Krzemieńcu, u P. Glücksberga xiegarza. W Warszawie, u Zawadzkiego i Węckiego xiegarzy.

Pisma do umieszczenia w Tygodniku i korespondencye, przysyłać się mają pod adresem niżej podpisanego.

Ktoby zyczył mieć Tygodniki w komplecie z dwunastą rycinami z roku terażniejszego 1821; może je otrzymać przez pocztę, dosyłając do niżej podpisanego pięć rubli srebrnych i do każdego rubla po 10 kopiejek srebrnem, na przesyłkę do miejsca wskazanego. — Dnia 21 decembra 1821 r. w Wilnie.

Alexander Zołkowski.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 mca zbra 8 dnia, Sąd podkomorsko-taxatorsko-exdywizorski, w dobrach Hrehorowiczach, Mińskiej Gubernii Dziaśnieńskiego powiatu tak działowy względem konaktorów tychże dóbr; jako też konkursowy dla uczynienia satysfa-

kcyi kredytorom ze schedy W. Edwarda Kielpszki b. Podsejdy Daisn. występujący, celem uwiadomienia wszystkich stron do sprawy wchodzących, a najpryncypalnie kredytorów i pretensorów W. Kielpszki, że Sąd swe do dnia 16 february 1822 roku odwołuje, na który to termin; aby z gotowością wszystkie strony jawili się obowiązując, in contumaciam sądy swe odbywać będzie; a kredytorów i pretensorów W. Kielpszki, za niestannością o jakiegokolwiek bądź dopominki do tego majątku, w skutek Remissy, wiecznej amissyi odda.

Justyn Graf Szaryn Podkomorzy, prezydujący Exdywizor. Konstanty Wołosowski Prez. Ziem. Daisn. Exdyw. Antoni Korsak Podsejda Daisn. Exdywizor. Lenkiewicz Rag. Ziem. Daisn.

Uwiadomienie.

2 Z drukarni przy ulicy s. Jańskiey w domu WW. Guciewiczow wyszły dzieła Stanisława Trembeckiego z Portretem autora edycja trzecia, powiększona dodaniem wielu nieznanych wierszy tego Poety. Przedaje się w domu W. Gutta u Beniamina Wulfowicza na papierze białym exemplarz po r. sr. 1.

O s w i a d c z e n i e.

3. Pod datą roku 1821 february 17 dnia w Aktach Ziem. Ptu Mińskiego zostało zapisane o świadczenie wspólnie z manifestem z manifestu JW. Joachima Doboszyńskiego b. Podkomorzego Ptu Dzieśmieskiego, przeciwko W. JP. Józefowi Gieringowi za niepowrócenie inskrypcyi żalującemu się na rubli sr. 300, co się zapewne stało przez zapomnienie, gdyż ta rachunki roku 1810 maja 5 dnia została skasowana i umorzona; ostrzega się więc każdego, iżby dla uniknienia zrodzić się ztąd mogącej kwestyi, takowej karty nikt nienabywał. Dat w Wilnie roku 1821 xbra 1 dnia.

Wincenty Doboszyński Podkom. Ptu Dzieśmieskiego.

Zgubione Papiery.

3 W sprawie successorów zeszłego Marcina Sobolewskiego Exak. Kowien. z debitorami i kredytorami w Sądzie Ziem. Wileń. agitujący się przypadkowo zaginął jeden fascykul papierów z pozwanymi drukowanymi i pisanymi, z dekretem Szawolskim, listem tradycyjnym, intromissją, plenipotencyą, wlewkami; i dalszymi niektórymi dokumentami i obligacjami Sobolewskim służącymi; przeto jeśli by się gdziekolwiek w części lub wszystkie mogły okazać i wynaleść, aby nietylko onych nikt pod żadnym pretekstem nienabywał, ani zatrzymywał; lecz za dostarczeniem gdziekolwiek lub wynajdzeniem aby jak najprędzej raczył dać znać lub odesłać do kancelaryi Sądu Ziem. Wileń. uprasza się, za co w nagrodzie odbierze rubli 15.

1821 mca xbra 10 dnia Redakcyja może u Mieście do gazety Kurjera Lit. poświadczam Prezydent Ziem. Wileń. M. Sawicki.

Sądy Exdywizorskie.

10 15. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JW. Wankowicza Sztatskiego Sowietnika i Kawalera, zamiarem uczynienia satysfakcyi dla jego

wierzycieli, remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu przeznaczony; z mocy dekrety pierwszo zjazdowego do majątności Bucewicz przybywszy, kiedy zapowiedziane akta ułatwić przedsięwziął i gdy skutki akcesoryjnego wyroku, tak co do wymiaru ziemi, jako też co do uznanej komportacyi są przez strony dopełnione, przeto a żeby też strony, jakiegokolwiek stosunki do masy konkursowej JW. Wankowicza Sowietnika mające, ze wszelkim usposobieniem się dla złożenia objaśnień w swoich dopominkach i oddania całkowitej rzeczy do oczewistego rozwiązania, sami przez się lub przez umocowanych prawnie plenipotentów, na dzień 7 stycznia roku 1822 do majątności Bucewicz, w Poie Mińskim leżącey, stawali, pod zapowiedzianą przez remisję amissją obowiązując.

Wiktor Orda Prezydujący Exdywiz. Jozafat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komorowski Exdywizor.

Wezwanie Sądowe.

3. Miński Rzymsko-katolicki duchowny Konsystorz wysłuchawszy prośby Ur. Marcina syna Ludwika Walczewskiego obywatela Ptu Borysowskiego gubernii Mińskiej, na swoją żonę z domu Langow Walczewską 25 gbra zeszłego mca w tym roku podanej, wyrażającej, że ta zabrawszy wszystkie garderobę, pieniądze, namówiwszy syna Romualda 16 lat mającego, i podanego z majątku proszącego męża, Sichnik w powiecie rzeczonym Borysowskim leżącego, imieniem Apanasa Białanowskiego od żony swojej, sekretnie wydalila się, i albo u stryjeczno-rodzonego swojego brata Nikodema Godlewskiego porucznika b. wojsk Polskich, w gubernii Chersońskiej w powiecie Ołdiopolskim w majątku Szczęśliwej Godlewce, albo też u ciotek swych w powiecie Szawelskim w gubernii Wileńskiej, u Tomasza Komarowskiego porucznika b. wojsk Polskich w majątku Karwazach zncyduje się; za determinował w rezolucyi swojej 25 tegoż gbra przez wzgląd na petyt męża proszącego: rmo uczynić do wszystkich Rzymsko-Katolickich i Uniińskich Konsystorzów komunikacye o publikacyi, zdo do Rządów Guberskich takż komunikacye do Litewsko-Wileńskiego i Chersońskiego, tudzież 3tio postać ukazy do wszystkich Dziekanów dycezyi swojej, powołując oną przed Sąd swój, jako forum właściwe dla rozprawy wzajemnej stron, na termin moca Ukazu 1764 maja 20 przeznaczający się dzień 29 maja następującego 1822 roku, z tem: iż jeśli by niestąpiła na takowy termin, tedy rzecz in contumaciam sądzona będzie, tudzież następować determinował i takową rezolucyą w Kurjerze Litewskim po trzykroć zaawizacyą pomieścić, jakową i pomieszcza. Dat w Mińsku roku 1821 mca xbra 14 dnia. Oficyał rząd Józef Kamiński.

Sekretarz Franciszek Biedunkowicz

W Redakcyi Kurjera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kurier Litewski, na rok cały z pocztą rub. sr. 14, bez pocztu rub. sr. 9. Na półroku z pocztą rub. sr. 7, bez pocztu rub. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztu rub 2 kop. 25.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rub. sr. 8, bez pocztu rub. sr. 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały z pocztą i bez pocztu rub. sr. 6

Wiadomości Brukowe, na rok cały z pocztą rub. sr. 4, bez pocztu rub. sr. 2 kop. 50.

Tygodoik Wileński, na rok cały rub sr. 7 bez pocztu rub. 5.

Wilno dnia 30 Grudnia 1821 roku v. s.

Ogłoszenie.

3. Od Rządzącego Senatu ogłasza się, iż targi na pobory sosowy i konsumpcyjny w miastach gubernii: wileńskiej: Wilnie, Kownie, Witkomierzu i Poniewieżu i grodzieńskiej: Grodzie, Brześciu, Kobryniu, Prużanach i Nowogródku; a również na pobory konsumpcyjny i propinacyjny w obwodzie białostockim od 1823 do 1827

roku, na dawniejszych prawidłach i warunkach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; zatem chcący mieć w tych targach uczestnictwo, mają przybywać sami, albo przysyłać od siebie pełnomocników do Rządzącego Senatu z pewnemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia następującego 1822 roku.

Dwunastoletnia Dzierżawa.

3 Izba Skarbowa Litewsko Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra, w różnych powiatach tej Gubernii położone, będą się oddawać w tejże Izbie przez publiczną licytacją roku 1822 miesiąca stycznia w dniach 24, 26 i 28, jedne które zupełnie zawatowały, te w 12stoletnią arędowną possessyą, drugie zaś które zostają już w takowej possessyi, i na innych prawach, za nieakuratną opłatę przez possessorów należnego do Skarbu dochodu, od nich się odbierają, do ukończenia lat zakreślonych nieakuratnym possessorom, o których przy targach objawiono będzie, i po zaliczowaniu jak pierwsze, tak i drugie postąpią w possessyą z 12 aprila rzonego 1822 roku, przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow, raczą przybyć na pomienione terminu do Izby Skarbowej Wileńskiej, lub też przysłać umocowanych przez siebie plenipotentow z ewikcyami odpowiednemi dwuletniej intracie, jaka z ostatecznej licytacji wypadnie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. Departamentu 2go oswobodności majątkow lub kamienic w ewikcyą oddających się upewnijacemi. xbra 19 1821 roku.

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.

Tabella o Skarbowych majątkach, które przez publiczną licytacją w styczniu miesiącu 1822 r. w Litewsko-Wileńskiej Skarbowej Izbie oddawać się będą w 12stoletnią arędowną possessyą z 12 apryla rzonego roku.

Nazwiska Majątkow w powiatach.		Stan majątkow stosownie do inwentarzy.								
		Folwarki.	Miasteczka.	Wsie i zaścianki.	Liczba różnego ro- dzaju dymow.	Liczba dusz męskieh pół wedle rewizyi 1816 roku.	Lustra- cyyny dochod.		Ceny za które już były z tar- gow.	
							srebrem.		srebrem lub assy- gnatami.	
							Rubli	K.	Rubli	K.
Majątki wakujące.										
Trockim.										
1	Dzierżawa Nowosady	1	—	—	—	—	133	50	—	—
Oszmiańskim.										
2	Nerówka Dzierżawa	—	—	—	1	—	60	—	—	—
3	Krawcowoszyzna	1	—	—	—	—	35	90	—	—
Brasławskim.										
4	Część Starostwa Bernatowskiego	1	—	4	11	5	408	15	—	—
Rosieńskim.										
5	Dzierżawa Neczuny Zygiszki	—	—	—	—	—	11	75	—	—
Assygnat.										
6	Dzierżawa Cyganiszki	—	—	—	—	—	3	—	12	—
7	Juryzdyka w Rosieniach Pożukowska nazwana	—	—	—	—	—	9	—	70	—
8	Dulki Dzierżawa	—	—	1	8	15	78	14	360	—
Wileńskim.										
9	Matakienie Milaniszki Dzierżawy	—	—	2	4	4	84	45	—	—
Szawelskim.										
10	Starostwo Poberże	1	—	1	8	15	119	40	—	—
Brasławskim.										
11	Woytowstwa Druyskie i Zasnużskie	4	—	72	454	494	8394	881	—	—
12	Folwark Dubinowo.	1	—	6	63	48	729	19	—	—
Witkomirskim.										
13	Sikoryszki i Janiszki Dzierżawy	—	—	2	5	15	156	—	—	—
Majątki odebrane za remanenta dopu- szczone byłemi possessorami.										
Wileńskim.										
14	Starostwo Bystrzyckie	2	1	16	294	555	4183	141	srebrem.	4600
Trockim.										
15	Gumbrany Dzierżawa	—	—	—	—	—	8	25	—	—
Kowieńskim.										
16	Krużunce Dzierżawa	1	—	1	15	7	333	10	—	—
Brasławskim.										
17	Folwark Miłasze	1	—	1	12	38	278	40	425	—
18	Starostwo Sutorowicze	1	—	1	6	8	81	—	200	—
Oszmiańskim.										
19	Dzierżawa Czotyryki	—	—	1	6	19	182	25	188	—

Gubernski Kassier Piotr Lega.

Za Naczelnika Stoła Justyn Zdzitowiecki.

Tabella o karbowych Majątkach w Gubernii Wileńskiej, uległych sekwestracji za nieopłatę przez teraźniejszych possessorów należnego Skarbowi dochodu, przeznaczonych do oddania w 120-letnią arendę z publicznej licytacji, w liczbie których są i takie majątki, które już zostają w 120-letniej arendzie, oddają się za nieakuratną opłatę do upłynienia terminu onej.

Nazwiska Majątków w powiatach.		Stan majątkow stosownie do inwentarzy.							
		Folwarki.	Miasteczka.	Wsi i zaścianki.	Liczba różnego rodzaju dymów.	Liczba dusz mieszkalnych wedle rewizji 1816 roku.	Lustracyjny dochód.		Cena za które zastawiały z targow. srebrem lub assygnatami.
							Rubli.	K.	
N.	<i>Wileńskim.</i>								srebrem
1	Derewnictwo Wileńskie	—	—	—	—	—	83	87½	165
2	Hłobodnictwo Wileńskie, czyli place w Wilnie	—	—	—	—	—	45	97½	58 20
3	Dzierżawa Papunże Pelikany	—	—	1	—	3	24	48	30 —
4	<i>Trockim.</i>								
4	Starostwo Subortowice	1	—	1	7	17	117	15	— —
5	<i>Wilkomirskim.</i>								
5	Dzierżawa Grotele	1	—	2	5	—	42	—	— —
6	Folwarek Pogilbiszki	1	—	2	6	30	366	—	381 —
7	Pomuszkie Starostwo	1	—	8	45	93	1042	7½	1808 —
8	<i>Oszmiańskim.</i>								
8	Starostwo Jurgielany	1	—	5	30	88	451	35	— —
9	Rudniki Dzierżawa	—	—	1	5	14	71	48	— —
10	<i>Kowieńskim.</i>								
10	Lug Ostrow	—	—	—	—	—	34	87	136 —
11	Starostwo Powierzchnie	2	—	5	51	93	1173	64½	1825 —
12	<i>Rosieńskim.</i>								
12	Dzierżawa Wazbuty	1	—	—	15	11	367	87½	— —
13	Miedniki dzierżawa	1	—	1	12	31	303	33½	— —
14	Jurydyka w Rosieniach po Odachowskim	—	—	—	—	—	31	—	40 —
15	Starostwo Jaswoynie	2	1	26	229	270	4495	78½	6020 —

Guberski Kassyer Piotr Lega.
Za Naczelnika Stola Justyn Zdzitowiecki.

O g ł o s z e n i e .

3. Rząd Guberski Litewsko Wileński podaje do wiadomości, iż poymany w powiecie brasławskim Gubernii wileńskiej, niemający paszportu Stepan Iwanow, mianujący się być urodzonym w majątku Sołohubocznikach sytuowanym, w Gubernii smoleńskiej w powiecie Syczewskim, poddanym obywatela Hrybojedowa, za niezłożeniem na to żadnych dowodów, na mocy ukazu Rząduącego Senatu, 29 sierpnia 1807 roku, przez rezolucyą tegoż Rządu gubernskiego 27 września roku teraźniejszego nastąpi, policzony został za włoścę i odestany w wileński garnizonny batalion dla pomieszczenia w wojenną służbę, do której po obrewidowaniu okazał się być zdającym; pomieniony zaś Iwanow ma lat od urodzenia 27 wzrostu dwóch arszynow, twarzy ciemnej, nosa średniego, oczu szarych, i że właściciel onego włoścęgi ma prawo, przy złożeniu dowodów o należeniu jego do siebie, prosić gdzie należy wydania za niego kwitu dla zaliczenia za rekruta. Grudnia 22 dnia 1821 roku.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Jan Stemporzeczki Gubernski Sekretarz.

List Gończy.

3. Jan Adamowicz odstawni wojsk ross. major i kawaler z majątku Kaczanowa do folwarku Klepcowszczyzny w lidzkim pcie położonych wziął swoich ludzi poddanych na usługę Macieja Kosiala i Jurkę Dzierkacza v. Eliaszu-ka. Ci oba jeden więcej drugi mniej w służ-

bie dworskiej przetarci, nieupodobali akuracności Pana swojego, i samą rozpustą powodowani, skradłszy wiele fantów, uciekli, jeden pana drugi stugę udając, w początku swej podróży zwrócili się z Lidy prosto na pocztowych koniach ku Wilnowi. Między wielą zabraniami rzeczoma Maciej wziął brawerkę granatową siwemi barankami podszytą, maytki mieć może na sobie i przy białach ostrogi, wzrostu miernego, twarzy krótkiej czerwonej, nosa krótkiego i szerokiego brunet, wzroku żywego, lat więcej 20 liczący. Jurka mniejszy od Maciejka, twarzy bladawej, błędyn, wzroku tak dalece niskiego, że w późnej porze wieczornej mało widzi, lat 17 v. 18. Gdy oba w wileńskim i wilkomirskim powiatach bywali, a szczególnie Maciej, jak należał uprasdnio do Symonolewicz, był wywieziony w wileński powiat do JO. Xężnej Puzyriny, przebywał w Korzyści i Rakiszkach, ztamtąd przez syna zeszłego Symonolewicz był odebrany i oddany do Wilna na służbę, a potem do WW. Zarnoborskich w wilkomierskim na służbę, zkad przez ucieczkę znaydował się w Rydze. Jurka będąc przy Kasperze Adamowiczu sędzi granicz. lidz. bywał w Wilnie, i w Wilkomirskim, w folwarku Ostupach. Słychać, że przysporobili niejakić czy poszczególne, czy ogólne od partykularnej osoby świadectwo, lecz aktualnie są zbiegłymi i występniemi. Przeto uprasza się każdego ktohy postrzegł obu czy jednego, aby byli poścignieni i przez policyą do Ptu lidzkiego zwrócen, za co aktor zaręcza honorem, na który w wojskowości zasłużył, naydostateczniejszą nagrodę.

